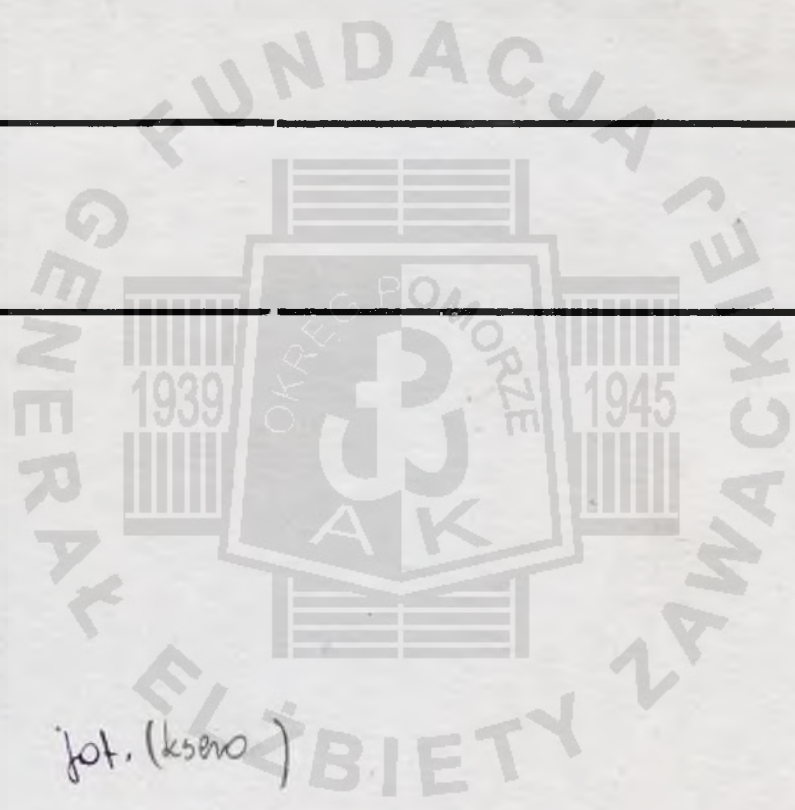
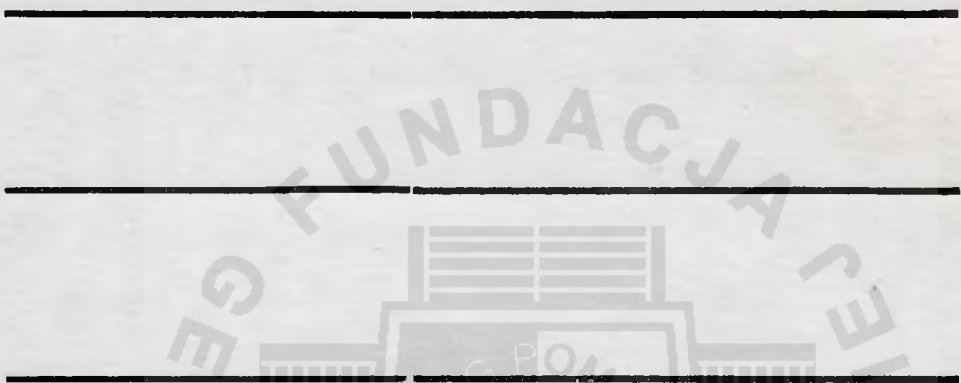


FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
Przez Wojskową Służbę Polek
0 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

nie pisać Nie Zrobiono



prze koziak
Wróblewska
pkt. I/1, s. 1

2024/WSK

fot. (kseno)

AK
Kreków

URBAŃCZYK, Helena
zd. Maliszewska
ps. „Ina”

2030/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — URBANŹYK Helena

T. 2030/WSK

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 9, s. 1-14

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne —

✓ VI. Fotografie zob. pkt. II s. 7-11, 13-14

I/1. RELACJA

- Biogram H. Maliszewskiej-Urbanińskiej sporządzony przez W. Wódkowską - Składzień, Tawnoś [k-d-], mps, rkp, oryg., k. 4, s. 1-4



Mgr H e l e n a M a l i s z e w s k a -

U r b a ń c z y k o w a

I. Dane ogólne

1. Urbańczyk. Nazwisko panięskie: Maliszewska.

W czasie okupacji: Urbańczykowa - ślub 17 VIII 1940.

2. Ur. 5 kwietnia 1903 Miastków /Łomżyńskie/.

3. Zmarła 18 października 1971 r., pochowana na cmentarzu w Tarnowie-Krzyżu./świadek: Kazimierz Grabczyński, Tarnów, ul. Stanisława Grabczyńska^z domu Skraba/

3. Imiona rodziców: Julian, Konstancja Kotnarowska

4. Mąż: Edward, urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie. Środowisko, zajęcia rodziców - brak.

5. Wykształcenie, zawód wyuczony: Studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na wydziale humanistycznym. Dyplom w zakresie historii 30 XI 1929 r. Dyplom kwalifikacyjny na nauczyciela szkół średnich 19 X 1934 r.

6. Mieszkała: Tarnów, ul.

Adresy osób zainteresowanych:

- Dr Wanda Wróblewska-Składzień, ul. 33-100 Tarnów,
- Kazimierz Grabczyński, ul. 33-100Tarn.,
- Czesław Kowal, ul. 33-100 Tarnów,
- Siostry Urszulanki UR, ul. 33-100 Tarnów.

II . Okres do 1939 r.

- Praktyka nauczycielska w prywatnym seminarium nauczycielskim żeńskim Sióstr Urszulanek im.Św.Anieli w Tarnowie 1929r.
- Nauczycielka historii w prywatnym gimnazjum Sióstr Urszulanek w Tarnowie, 1IX 1930-1939 r.

III. Okres okupacji

- 1. Działalność w tajnej organizacji - Wojskowej Służbie Kobiet.

Cytat z książki:

A.Pietrzykowa, Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej, Warszawa, 1984, s.263: "Organizatorką i pierwszą kierowniczką Wojskowej Służby Kobiet w tarnowskim inspektoracie była nauczycielka Gimnazjum i Liceum Sióstr Urszulanek w Tarnowie, Helena Maliszewska-Urbańczykowa, pseudonim "Ina". W pracy organizacyjnej bazowała głównie na swoich byłych uczennicach, zlecając im m.in. szkolenie wojskowe według dostarczanych instrukcji, a przede wszystkim służbę wywiadowczą. Jedno z zebrzań grupy uczennic, jak wiadomo z relacji dr W.Wróblewskiej-Łkładzieniowej, prof.Maliszewska-Urbańczykowa przeprowadziła zimą 1939/40 r. w mieszkaniu Zofii Brach, polecając prowadzącym wywiad, dostarczanie meldunków do wyznaczonych punktów. Zorganizowano je w Banku Spółdzielczym, którego prezesem był Aleksander Kaczorowski, świadczący wiele usług, zwłaszcza natury materialnej, oraz w dwóch sklepach i w rejestracji Kasy Chorych. Z tych punktów meldunki zabierała W.Wróblewska "Józefina", a następnie doręczała je oficerowi intendentowi Feliksowi Plucie "Betonowi", zatrudnionemu w Ubezpieczalni Społecznej. WSK. brała także udział w organizowaniu szlaków przerzutowych. Po dekonspiracji drogi na Sanok W.Wróblewska wykonując rozkaz "Iny", odbyła w lecie 1942 r. wycieczkę taterniczą, by pod tymże pozorem nawiązać kontakty ze Słowakami, związanymi z ruchem oporu, w celu zorganizowania punktów przerzutowych przez Słowację na Węgry."

H.Maliszewska-Urbańczykowa była referentką WSK do IV 1944 r.

/s.257/

2. Udział w tajnym nauczaniu - historii. Zaświadczenie dyrektorki Gimnazjum i Liceum Sióstr Urszulanek w Tarnowie, m.Janiny Starczewskiej: "Zaświadczam, że Ob.Helena Maliszewska-Urbańczykowa pracuje w zakładach nauk.-wychow. Sióstr Urszulanek w Tarnowie

3 T 1/13

w Tarnowie od dnia 1 IX 1930 r. do dnia dzisiejszego w charakterze nauczycielki historii, zagadnień społeczno-wychowawczych oraz nauki o Polsce i Świecie współczesnym^m.

W zorganizowanym tajnym nauczaniu pracowała do dnia 18 X 1939r. do dnia 2 IX 1943 r. Nauczanie zmuszona była przerwać jedynie na czas od dnia 2 IX 1943 r. do dnia 18 stycznia 1945 r. ze względu na prześladowanie /przez/ gestapo".

Tarnów, dnia 5 czerwca 1948 r.

dyrektorka

/m. Janina Starczewska/

Wyjaśnienie p.K. Grabczyńskiego: p. Urbańczykowa wynajęła pokój jakiemuś mężczyźnie, po którego przyszedł funkcjonariusz gestapo. Mężczyzna obalił go uderzeniem w głowę, ale ten ugodził mężczyznę śmiertelnie strzałem. Od tej pory p. Urbańczykowa była inwigilowana.

Udział p. Urbańczykowej w ośrodku tajnego nauczania w klasztorze sióstr urszulanek zasygnalizowany jest w załączniku²⁴¹⁴ odpowiednich stronach w książce: Czesław Sterkowicz, Tajne nauczanie, Tarnów, s. 120-121¹. Uwaga: wymienione grono uczących składało się w większości z sióstr zakonnych. Osobami świeckimi były: Zofia Łobaczewska, Helena Urbańczyk i Maria Zamojska.

IV. Okres Powojenny

Mąż p. Urbańczykowej, Edward Urbańczyk^{wywieziony do Oświęcimia, zmarł w 1941r} rok po zawarciu ślubu.

H. Urbańczykowa uczyła historii i nauki o Polsce i Świecie współczesnym w Gimnazjum i Liceum Sióstr Urszulanek do 1949 r. Następnie uczyła ~~uczyła~~ historii i języka rosyjskiego w Technikum Krańcowym w Krakowie przy ul. Brodzińskiego 4. Język rosyjski znała zapewne od rodziców, którzy byli podobno zesłani na jakiś czas do Rosji.

3/1/4

1 X 1951 objęła pracę jako urzędniczka w Hurtowni Artykułów Gospodarstwa Domowego "Arged". Pracowała w nim do 1969 r. Zrezygnowała z pracy z powodu złego stanu zdrowia. P. Czesław ^{Kowal} poinformował, że osoby zatrudnione w firmie ukradkiem przeczytały w zeszycie personalnym notatkę przy nazwisku H. Urbańczyk: "Zamaskowana reakcja".

Według informatorów Helena Urbańczyk była osobą wielkiej kultury i dobroci. Swoje głębokie przekonania religijne potwierdzała czynem. Utrzymywała kontakt z niepełnosprawnym siostrzeńcem, wspierała go pomocą materialną.

Dowody nieugiętej postawy prawdziwej Polki dała w czasie wojny, a także w okresie rządów komunistycznych - nie zdołano jej namówić do przynależności do organizacji, które były na ich usługach, np. do ZBoWiDu.

V. Dokumentacja.

1. Fotografie posiada p. Kazimierz Grabczyński - ul. Paderewskiego 3b/19, 33-100 Tarnów.
2. jw. - nr I.6.
3. Wiadomości o H. Urbańczykowej były publikowane w książkach:
 - Kiryk Feliks, Ruta Zygmunt, Tarnów, dzieje miasta i regionu, Tarnów 1987, t. III, s. 92.
 - Pietrzykowa Aleksandra, Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej. Polityka okupanta i ruch oporu. Warszawa-Kraków 1984, s. 265, 257, 263, 264.
 - Sterkowicz Czesław, Tajne nauczanie w Tarnowskiem w latach 1939-1945, Tarnów 1945, s. 120-121

Nadto źródłem informacji jest Archiwum Sióstr Urszulanek w Tarnowie, sygn. B.II.3.

pot. „Josefina” N. Wroblewska-Składzien
/Wanda Wroblewska-Składzien
33-100 Tarnów, ul. Rejtana 15/

II MATERIAŁY UZUPEŁNIAJĄCE

- cz. Stęrkowicz, Tajne nauczanie w latach 1939-1945, Tarnów 1985, k. 2, s. 1-2
- Z. Stepek, Helena Maliszewska-Ubańczykowa. Materiały z Rocznika Tarnowskiego 1999/2000, k. 6, s. 3-13
- Legitymacja Ubezpieczeniowa H. Ubańczykowa, [b.d.], mps, rkp, kopia, k. 1, s. 14



Czesław Sterkowicz, Tajne nauczanie w latach 1939-1945 Tarnów 1985.

Gimnazjalną przekraczała 400, bowiem protokoły z tych egzaminów były numerowane kolejno, a zachował się protokół nr 411. Protokoły posiadają daty z lat 1942, 1943, 1944, 1945, w których wymienionych uczniów zapewne ukończyło naukę w tajnych kompletach egzaminem dojrzałości.

W samym mieście Tarnowie dużym ośrodkiem tajnego nauczania było działające przed wybuchem wojny Prywatne Liceum Żeńskie SS Urszulanek. W grudniu 1939 r. do Tarnowa przybył Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jan Szwelein, który to nawiązał kontakt z nauczycielami wyżej wymienionej szkoły i zaproponował organizację tajnej oświaty w zakresie gimnazjum. Uczennice rekrutowały się spośród byłych uczennic tamtejszej szkoły, uczestniczek kursów języka niemieckiego prowadzonych za zezwoleniem władz okupacyjnych, lekcji muzyki oraz kursów gospodarczych istniejących w latach 1941-1944.

Kierownikiem tajnego nauczania została Letyga Ast 231, zaś nauczycielami w kompletach były: Regina Antoniewicz, Stefania Czerwińska, Zofia Łobaczewska, Helena Urbahczyk, Aniela Olszewska, Janina Starczewska, Maria Trzecińska, Alojza Wolińska i Maria Zamowska. Pracę w tajnych kompletach rozpoczęto już w listopadzie 1939 r., ale duży rozwój tej formy kształcenia przypadł na lata 1941-1944. Naukę prowadzono ściśle według programów przedwojennych. Przez cały okres okupacji udzielano lekcji języka polskiego i języków obcych. Licznej grupie uczniów tajnych kompletów, którzy pracowali w warsztatach i sklepach, lekcji udzielano sporadycznie 232.

Część uczestników tajnych kompletów większość materiału programowego przerabiała samodzielnie i składała egzaminy. Po zakończeniu nauki w tajnych kompletach w każdym roku w miesiącach od kwietnia do czerwca przeprowadzano egzaminy. Egzaminy przeprowadzała komisja w składzie: Jan Szwelein — przewodniczący, Janina Starczewska, Maria Trzecińska, Regina Antoniewicz — członkowie. W Zakonie SS Urszulanek działała oddzielnie komisja egzaminacyjna w oparciu o nauczycieli Prywatnego Liceum Żeńskiego. Jan Szwelein zorganizował komisję egzaminacyjną w porozumieniu z Powiatową Komisją Oświaty i Kultury w Tarnowie. W latach 1939-1942 nauka odbywała się dość regularnie i w dobrych warunkach lokalowych. W 1942 r. do części budynku wprowadziło się wojsko niemieckie, zmuszając Zakon do wyrobienia legitymacji dla wszystkich wchodzących do budynku. Sprawami tymi zajmowała się Janina Starczewska. Większość uczniów tajnych kompletów pochodziła z zachodnich i północnych terenów Polski. Jan Szwelein przede wszystkim rekrut-

II/1

ował młodzież z rodzin wysiedlonych z terenów włączonych do Niemiec.

W latach 1939-1945 w Zakonie tym pobierało naukę w tajnych kompletach 139 uczniów. Szczególnie dobrze rozwijało się tajne nauczanie w latach 1941/1942 do 1945 r. Liczba nauczycieli w poszczególnych latach wahała się w granicach od 6 do 7 osób. Z zachowanych protokołów wynika, że egzamin dojrzałości faktycznie złożyło tylko 3 osoby, a to: Anna Maria Zakrzewska, Irena Typrowicz i Danuta Piechowska 233.

inicjatorem tajnego nauczania na poziomie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Wierchosławicach był Józef Gawroński — łącznik Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury na gminę Wierchosławice. Tajne nauczanie na tym poziomie rozpoczęło w Wierchosławicach we wrześniu 1940 r. Jako pierwsi prowadzili nauczanie w kompletach: Kazimierz Salpieryz, proboszcz w Wierchosławicach, Mieczysław Stach — Winiarz, proboszcz w Wierchosławicach, Mieczysław Stach — nauczyciel szkół powszechnych. W późniejszym czasie do nauki w kompletach włączono nauczycieli Szkoły Powszechnej w Wierchosławicach: Marię Czajkowską, Marię Biskup i Eucję Gawrońską. Kierownikiem tajnych kompletów był Kazimierz Salwa. Naukę odbywano w domach prywatnych uczestniczących kompletów, a najczęściej w domach nauczycieli: Kazimierza Salwy, ks. Michała Winiarza, w wikarówce kolo kościoła, Mieczysława Stacha oraz w domu prywatnym w Bogumilowicach 234. Stan organizacyjny tajnych kompletów w Wierchosławicach ilustruje tabela 14.

Tabela 14
Stan organizacyjny tajnych kompletów w Wierchosławicach w latach 1940-1945 235

Rodzaj szkoły tajnej	Rok szkolny	Ilość m-cy nauki	Dni tygodni	Nauczycieli	Uczniów
Gimnazjum	1940	6	3	3	12
	1940/41	10	3	3	10
	1941/42	10	3	3	11
	1942/43	10	3	3	9
	1943/44	10	3	3	8
	1944/45	6	3	3	8
Liceum					
Ogólnokształcące					

Przez okres od 1940 r. do chwili wyzwolenia naukę pobierało łącznie 58 uczniów, rekrutujących się z mieszkańców wsi Wierchosławice i Bogumilowice. Nauka była tak dalece zakonspirowana, że oprócz kierownika tajnych kompletów żaden

120 232. Archiwum Zarządu Głównego Żmigzdu Nauczycielstwa Polskiego, Akta Prywatnego Semu w Tarnowie, 1945. 233. Akta Wydziału Oświaty w Tarnowie, protokoły z egzaminów dojrzałości w tajnym nauczaniu, nie paginowane.

233. Akta Wydziału Oświaty w Tarnowie, protokoły z egzaminów dojrzałości w tajnym nauczaniu, nie paginowane.

II/2

S. Zofia Stepek OSU

Helena

Maliszewska-Urbańczykowa



**Materiały z Rocznika Tarnowskiego
1999/2000**

WRC
Wpłynęło dnia 19.4.
Licz. 1975 WSK 2001 R

More ude nij edo byci
nazwiska Kobieta z fot.
Inspektoratu -

ΣΣ

11/4

**TARNOWSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE
MUZEUM OKRĘGOWE W TARNOWIE
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. J. SŁOWACKIEGO W TARNOWIE
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE O/TARNÓW**

ADRES REDAKCJI

33-100 Tarnów, Rynek 21

KOMITET WYDAWNICZY

Bronisław Jaśkiewicz, Janina Kania, Grzegorz Kubacki, Jolanta Marszalska, Andrzej Niedojadło,
Tomasz Opas, Marek Popiel, Stanisław Potępa (przewodniczący), Andrzej Szpunar.

Tytuł wsparty przez Urząd Miasta Tarnowa oraz Urząd Gminy Tarnów



ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Stanisław Potępa (przewodniczący zespołu redakcyjnego), Marek Trusz (redaktor),
Marek Popiel (redaktor techniczny), Łukasz Winczura i Jerzy Dzierwa (korekty)

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Marek Popiel

FOTOGRAFIE:

Pracownia Fotograficzna Muzeum Okręgowego w Tarnowie
(Robert Moździerz, Marian Pięciak, Dariusz Kobylański), ze zbiorów autorów

SKŁAD I ŁAMANIE:

Marek Popiel *Sulima* – Firma Poligraficzno Wydawnicza, Tarnów

DRUK:

Drukarsz Sp. z o.o., Tarnów ul. Brodzińskiego 1

ISBN:

83-87366-00-5

S. Zofia Stepek OSU

Helena Maliszewska-Urbańczykowa

Helena Irena Maliszewska urodziła się 5 kwietnia 1903 r. w Miastkowie, w ziemi łomżyńskiej, w środowisku inteligenckim pochodzenia szlacheckiego. Jej rodzicami byli: inżynier budowy szos Julian Maliszewski i Konstancja z Kotnarowskich zamieszkali w Miastkowie¹. Helena Maliszewska miała czterech braci i siostrę. Jeden z jej braci został inżynierem agronomek i pracował w Nałęczowie, siostra, najmłodsza z rodzeństwa, ukończyła konserwatorium muzyczne i zamieszkała w Radomiu. Do szkoły podstawowej z rosyjskim językiem nauczania uczęszczała w rodzinnej miejscowości. W 1915 r. przed wkroczeniem Niemców ewakuowana została z rodziną w okolice Mohylewa nad Dnieprem, gdzie ojciec uzyskał pracę administratora majątku ziemskiego². Helena Maliszewska, po powrocie z Rosji, była uczennicą Krajowej Szkoły Kupieckiej w Białej koło Bielska, następnie renomowanego Ośmioklasowego Gimnazjum Filologicznego Żeńskiego Wacławy Arciszowej w Lublinie, które ukończyła w 1923 r.³

W latach 1925–1930 pracowała w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zaświadczenie dyrektora biblioteki, ks. Henryka Insadowskiego, zawiera następującą opinię: *Jako urzędniczka p. Helena Maliszewska odznaczała się zawsze sumiennością w pracy, pracowitością i gorliwością przy wykonywaniu swoich obowiązków*. Równocześnie studiowała historię na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL. W latach 1926–1928 uczęszczała też na zajęcia z pedagogiki. Studia z zakresu historii ukończyła w 1929 r. z wynikiem bardzo dobrym⁴.

Żywe w jej rodzinie tradycje powstania styczniowego 1863 r., w chwili wybuchu którego jej ojciec był dwunastoletnim chłopcem⁵, wpłynęły na jej zainteresowania dziejami walk o niepodległość w latach 1863–1864. Pracę dyplomową napisała o księdzu Stanisławie Brzósce, którego bohaterstwo i poświęcenie podziwiała oraz pragnęła w pełni ukazać. Przedstawiła

go jako wybitnego człowieka, nominowanego podczas powstania przez Rząd Narodowy na naczelnego kapelana i generała wojsk powstańczych. Brawurowa niejednokrotnie walka z narażeniem życia często w nieoczekiwanym zetknięciu z wrogiem, a jednocześnie spieszenie z pomocą kapłańską przez udzielanie sakramentów żołnierzom, zyskały mu powszechną sympatię. Gdy kontynuował walkę jeszcze po upadku powstania, został ujęty i wyrokiem sądu polowego skazany na śmierć przez powieszenie. Egzekucja ks. Stanisława Brzóska i drugiego powstańca Franciszka Wilczyńskiego wykonana została 23 maja 1865 r. w Sokołowie Podlaskim. H. Maliszewska napisała: *Każdy mógł tylko zazdrościć wielkiego ognia miłości ku ojczyźnie, jakim potrafiły gorzeć serca skazanych*. Słowa te były wyrazem jej patriotycznego zaangażowania. Potwierdza to zakończenie pracy: *My, pokolenie dwudziestego wieku, któremu dane było oglądać cud zmartwychwstania ojczyzny, nie powinniśmy jednak zapominać o tych, którzy »poległym ciałem dali innym szczebel do sławy grodu«, o tych, co walczyli i życie dawali w ofierze za szczęście przyszłych pokoleń. Ich postaci powinny zawsze budzić w nas kult ich pamięci; boć imię ich na zawsze zapisało się złotymi zgłoskami w księdze dziejów naszych*⁶.

Pracę dyplomową H. Maliszewskiej prof. Leon Białkowski ocenił jako bardzo dobrą, stwierdzając: *Rozprawka została osnuta na materiale Archiwum Akt Dawnych w Warszawie i Archiwum Państwowego w Lublinie. Opracowanie jest staranne i pod względem formy poprawne. Postać bohatera 1863 r. została wyraziście – o ile materiał pozwolił – odtworzona w ogniu walki i w tragedii – stracenia. Praca p. Maliszewskiej została wydrukowana w t. I »Pamiętnika Lubelskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk« w odbitkach celem uczczenia pamięci ks. Brzóska. W druku tekst został w drobnych szczegółach poprawiony i wykaz »literatury« uzupełniony. Lublin, 17 XI 1929 Leon Białkowski*⁷.



Konstancja Maliszewska – matka Heleny



Julian Maliszewski – ojciec Heleny

W 1937 r. H. Maliszewska opublikowała artykuł o ks. Stanisławie Brzósce w Polskim Słowniku Biograficznym⁸.

H. Maliszewska w 1929 r. odbyła praktykę w Prywatnym Seminarium Nauczycielskim im. Św. Anieli Sióstr Urszulanek w Tarnowie. We wrześniu 1930 r. podjęła pracę nauczycielki we wspomnianym Seminarium Nauczycielskim i w Prywatnym Gimnazjum Sióstr Urszulanek w Tarnowie. W 1934 r. uzyskała dyplom kwalifikacyjny nauczycielki historii szkół średnich⁹. Żyjące do dziś uczennice oceniają Maliszewską pozytywnie. Była zawsze starannie, elegancko ubrana. Odnosiła się do wszystkich z taktem i życzliwością, miała duże zdolności dydaktyczne. Jej lekcje budziły zainteresowanie. Stawiała duże wymagania, ale mimo to cieszyła się sympatią. Lubiła przebywać wśród młodzieży. Zapraszała uczennice na prywatne rozmowy do mieszkania. Nie było dystansu pedagogicznego. Jako osoba świecka w szkole klasztornej rzadko była wychowawczynią. Nie zwracała na siebie szczególnej uwagi i informacje o niej są szczupłe. Odznaczała się skromnym sposobem bycia. Cechowała ją postawa religijna i miłość do ojczyzny¹⁰.

17 sierpnia 1940 r. wyszła za mąż za Edwarda Urbańczyka, urzędnika Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie, pochodzącego z Bielska-Białej¹¹. Łączyły ich serdeczne więzy wzajemnego zrozumienia i poświę-

cenia dla ojczyzny. Niestety, małżeństwo nie trwało długo. Po roku Edward został aresztowany za działalność w podziemiu. Do znajomych dotarła wiadomość: *Gestapo u niego nic nie znalazło, bo wszystko zjadł*. Podczas pobytu męża, w więzieniu tarnowskim Urbańczykowa organizowała pomoc więźniom w formie paczek z żywnością i odzieżą. Edward posłał żonie krzyżyk i różaniec z chleba, które z pietyzmem przechowywała. Zginął w Oświęcimiu. Brat Edwarda Urbańczyka, Aleksander, napisał książkę o próbach ucieczek z Oświęcimia pt. *Na przekór przemocy*¹².

W okresie okupacji H. Maliszewska-Urbańczykowa była nauczycielką tajnego nauczania oraz działała w wojskowym ruchu oporu. Znaczącym ośrodkiem tajnego nauczania było w Tarnowie Gimnazjum i Liceum Sióstr Urszulanek. Kontakt z nauczycielami tego ośrodka nawiązał Jan Szwemin, kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego, który przybył do Tarnowa w grudniu 1939 r. Zaproponował on zorganizowanie tajnej oświaty w zakresie gimnazjum. Ośrodkiem kierowała siostra Laetitia Ast. Uczyły: s. Regina Antoniewicz, s. Serafina Czermińska, s. Aniela Olszewska, s. Janina Starczewska, s. Maria Stella Trzeciecka i s. Alojza Wolińska. Uczyły też osoby świeckie: Zofia Łobaczewska, Maria Zamoyska i Helena Urbańczykowa. Lekcje odbywały się według programów przedwojennych. Systematycznie udzielano lekcji ję-



Edward Urbańczyk,
mąż Heleny Maliszewskiej-Urbańczykowej
(fot. z około 1930 r.)



Helena Maliszewska-Urbańczykowa
(fot. z około 1960 r.)

zyka polskiego i obcego – inne przedmioty uczono mniej regularnie. Młodzież zatrudniona w warsztatach i sklepach korzystała z lekcji sporadycznie. W miesiącach od kwietnia do czerwca uczestnicy kompletów zdawali egzaminy. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był Jan Szwemin, członkami m. Janina Starczewska, s. Maria Stella Trzeciecka i s. Regina Antoniewicz (w porozumieniu z powiatową Komisją Oświaty i Kultury w Tarnowie). Nauka odbywała się regularnie i w dobrych warunkach lokalowych do 1942 r. Wówczas to część budynku należącego do sióstr zajęło wojsko niemieckie i zmuszało wszystkich wchodzących do legitymowania się. Było to dużym utrudnieniem, ale nauka odbywała się dalej¹³.

H. Maliszewska-Urbańczykowa w tajnym nauczaniu prowadziła lekcje historii, zgodnie z założeniami wychowawczymi szkoły, która kładła nacisk na postawę religijną i patriotyczną. Również absolwentki zakładów sióstr urszulanek, a zwłaszcza seminarium nauczycielskiego, w którym uczyła Maliszewska, brały udział w konspiracyjnym nauczaniu – idąc za przykładem swych nauczycielek. Podziwiamy ich odwagę, wytrzymałość i zachowanie tajemnicy, które nam, szukającym obecnie informacji o tajnym nauczaniu, tak wprawdzie utrudnia dotarcie do źródeł, ale równocześnie budzi szacunek dla ludzi poświęcających się ideałom. Podczas rozmowy z tymi paniami drżą im ręce, pojawiają się łzy wzruszenia w oczach, milkną

usta. Z relacji Stanisławy Cesarz-Grillowej, nauczającej w Janowicach, wiemy dokładnie, jak inaczej wyglądało tajne nauczanie dzieci na wsi od klasy I do V. Zbierały się one po kilkoro po legalnych lekcjach w zimnym pokoju nauczycielki. Czasem przenosiły się do domu rodziców któregoś dziecka. S. Cesarz-Grillowa uczyła polskiego, historii i geografii. Dyrektorem szkoły był deutschstämmig, więc konieczne było utrzymywanie dystansu. Trud tajnego nauczania sprawdził się, ponieważ większość młodzieży z Janowic dostała się do szkół średnich, zwłaszcza zawodowych¹⁴.

Tajne nauczanie w ośrodku sióstr urszulanek związane było z Komisją Porozumiewawczą Organizacji i Stowarzyszeń Nauczycielskich w Krakowie¹⁵. W konspiracji oświatowej kładziono nacisk na:

motywy racjonalne – przygotowanie dzieci i młodzieży do pracy w odrodzonej Polsce, a więc podtrzymywanie wiary w to, że wrócą czasy normalne, i dlatego warto wykorzystać każdą okazję do nauki, która przecież po wojnie ma procentować w szybkim osiągnięciu pozycji społeczno-zawodowej;

motywy emocjonalne – kształtowanie postawy obrońcy i samoobrony jako ideałów utrwalonych przez historię, tradycję narodową i lokalną.

Ważne są też *Wytyczne* wychowania dla młodzieży uczącej się na kompletach, znalezione w Archiwum



Helena Maliszewska jako studentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w pierwszym rzędzie, czwarta od strony lewej (bez czapki)

Kurii Metropolitalnej w Krakowie z 1944 r.: *Polski wychowawca ma jasne drogowskazy, które go nieomylnie wiodły po właściwej drodze służby dla narodu i ludzkości. Wychowuje młodzież:*

by chciała wolności i niepodległości Polski i była gotowa zawsze i wszędzie bronić jej i o nią walczyć

by kierowała się w życiu niezmiennymi zasadami moralnymi, które stanowią jedyną podstawę samorządności i zarazem społecznego ładu, a nie anarchii

aby była zdolna uszanować godność drugiego człowieka i jego sferę wolności i godności własnej

aby była zdolna do samorzutnej i ofiarnej pracy, nie tylko dla potrzeby własnej i rodziny, ale dla potrzeb swej wsi, swego miasta, całego narodu i całej ludzkości [...]

aby była zdolna rozumieć potrzeby drugiego człowieka i wyrozumieć motywy jego czynów, albowiem jest to niezbędny warunek społecznego życia – ale by zarazem nie była wyrozumiała na głupotę i złe moralnie czyny¹⁶.

Powyższe założenia wychowawcze, obowiązujące w tajnym nauczaniu, były bliskie ideałom H. Maliszewskiej-Urbańczykowej.

Niestety, doszło do wypadku, który stał się m.in. przyczyną zagrożenia. Urbańczykowa mieszkała przy ul. Urszulańskiej 7, na III, piętrze w dwupokojowym mieszkaniu. Naprzeciw znajdował się budynek gestapo. Jeden pokój w swym mieszkaniu wynajmowała lokatorowi, który podczas aresztowania 1 września 1943 r. stawiał opór gestapo i został zamordowany¹⁷. Wydarzenie to spowodowało inwigilację H. Maliszewskiej-Urbańczykowej przez gestapo i zmusiło do wycofania się z pracy w tajnym nauczaniu.

Już jesienią 1939 r. H. Maliszewska wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), gdzie przyjęła pseudonim Ina. Zaznaczyła się jako organizatorka i pierwsza kierowniczka referatu Wojskowej Służby Kobiet (WSK) w tarnowskim inspektoracie ZWZ. W pracy organizacyjnej opierała się głównie na swoich byłych uczennicach ze szkół średnich sióstr urszulanek, zlecając im między innymi szkolenie wojskowe według



Fotografia maturzystek z 1934 r. Seminarium Nauczycielskiego Sióstr Urszulanek.

W drugim rzędzie, trzecia od strony lewej Stanisława Sierpińska (polonistka),
czwarta Helena Maliszewska, piąta Janina Szczepanowska (nauczycielka pedagogiki z psychologią)

dostarczonych instrukcji, a przede wszystkim służbę wywiadowczą. Jedno z zebrań grupy uczennic przeprowadziła zimą 1939/40 r. w mieszkaniu Zofii Brach, polecając prowadzącym wywiad, dostarczenie meldunków do wyznaczonych punktów. Zorganizowano je w Banku Spółdzielczym, którego prezesem był Aleksander Kaczorowski, oraz w dwóch sklepach i w rejestracji Kasy Chorych. Z tych punktów meldunki zabierała Wanda Wróblewska ps. *Józefina*, a następnie przekazywała je intendentowi Feliksowi Plucie ps. *Beton*, zatrudnionemu w Ubezpieczalni Społecznej. Według oceny inspektora inspektoratu tarnowskiego ZWZ-AK z lipca 1942 r., ppłka Stefana Musiałka-Łowickiego, jedną z dobrze zorganizowanych służb na terenie Tarnowa była WSK. Wiosną 1944 r. nastąpiła zmiana na stanowisku referentki ze względu na inwigilację H. Urbańczykowej przez gestapo. W sprawozdaniu WSK za czas od 1 kwietnia do 31 sierpnia 1944 r. w inspektoracie tarnowskim AK jej następczyni, była pracowniczka krakowskiego okręgu AK, Antonina Ośliżło ps. *Grażyna* napisała: *Dnia*

*1 IV 44 objęłam funkcję ref. insp. od ob. »Iny«, która od pół roku była pod obserwacją Gestapo*¹⁸.

Po wojnie H. Urbańczykowa nadal uczyła w Gimnazjum i Liceum Sióstr Urszulanek historii, nauki o Polsce współczesnej i geografii. Okazało się, że budziły zainteresowanie nie tylko jej lekcje historii, do których miała fachowe przygotowanie, ale również geografii. Była uczennica, Jadwiga Albin-Różycka, później dziennikarka, tak ocenia jej lekcje: *Bardzo dobry pedagog, przekazywała wiadomości żywo, realnie i niestereotypowo. Razem z nią opływałam świat. Sympatyczna, lubiana, bo nie była »żołnierzem«. Młodzież ceniła sobie, że lekcje były miłe, odbywały się bez »zatargów«*¹⁹.

Była uczennica Gimnazjum i Liceum Sióstr Urszulanek Barbara Byś-Gontaszewska, obecnie lekarz, podkreśla zdolność prof. Urbańczykowej do podjęcia śmiałych inicjatyw. Jako opiekunka Związku Harcerstwa Polskiego zorganizowała razem z prof. Zofią Łobaczewską obóz w Kłodzku, by zwiedzać Ziemię Odzyskaną.



Zjazd koleżeński w 1957 r. uczennic Sióstr Urszulanek w Tarnowie z roku szkolnego 1935/36.

Rząd pierwszy: prof. Juliusz Szawłowski (nauczyciel łaciny), przełożona Sióstr Urszulanek m. Maria Halina Lustofin (Klara), ks. dr Władysław Węgiel, m. Jadwiga Łozińska, m. Stefania Marcinkowska, prof. Stanisław Pęksa (nauczyciel łaciny).

Rząd drugi: Anna Kargol, Helena Zygałdo z domu Żurowska, Emilia Bobka z domu Patryjak, prof. Helena Maliszewska-Urbańczykowa (nauczycielka historii), Zofia Harasymowicz z domu Wojakiewicz, Wanda Skorupka z domu Tomanek, Wanda Tomanek z domu Cyrowicz, Stanisława Koperska z domu Smoszna, Bronisława Madej z domu Piotrowicz, Danuta Gryl z domu Kowalska, Maria Medwicz z domu Kańska, Bronisława Bałut z domu Toczyska, Maria Lendziszewska z domu Mach.

Rząd trzeci: Irena Hempel z domu Cesarczyk, Maria Palczewska z domu Sobolewska, Maria Balut, Maria Sarnowska z domu Steinder, Anna Bartosz, Jadwiga Złonkiewicz, Zuzanna Zajac z domu Śliwa

Obóz ten był dla młodzieży niezapomnianym przeżyciem²⁰.

Młodzież ceniła sobie, że lekcje z prof. Urbańczykową były miłe i odbywały się bez zatargów. Dawna uczennica Krystyna Mossor-Klus, obecnie lekarz, napisała: *Helena Urbańczykową wspominam jako osobę zrównoważoną wymagającą, lecz sprawiedliwą w ocenach. Według mojej pamięci i odczucia była zawsze przygotowana do lekcji i wiedziała, czego może od uczennic wymagać*²¹.

Sytuacja szkoły urszulańskiej w PRL stawała się coraz trudniejsza. Władze szkolne stopniowo likwidowały niższe klasy. Opinie wizytatorów były tendencyjnie nieżyczliwe. W 1949 r. przeprowadzili wizytację Antoni Wolański i Włodzimierz Żytyński. W archiwum klasztoru zachowały się bardzo krytyczne oceny wizytowanych lekcji, nawet tak dobrych nauczycielek jak H. Urbańczykowa²².

We wspomnieniach K. Mossor-Klus o przygotowaniach do matury w tymże roku postawa H. Urbańczykowej rysuje się bardzo wyraziście: *Przed maturą w bardzo nerwowej atmosferze gorączkowego przygotowywania się do eksternistycznych egzaminów p. profesor zawsze potrafiła rozładować napięcia i wprowadzić jakiś ład i spokój i może – rzecz najważniejsza – wiedza historyczna przez nią przekazana nie była zakłamaną, była zawsze rzetelnie i odważnie przekazana i w pełni prawdziwa. Na moim świadectwie maturalnym widnieje również podpis Pani Profesor Heleny Urbańczykowej - bardzo starannie napisany i jakby trochę »gotycki w stylistyce«*²³.

W 1949 H. Urbańczykowa przestała pracować w liceum urszulanek. Łączyły ją jednak nadal serdeczne więzy z siostrami, zwłaszcza z m. Janiną Starczewską i m. Jadwigą Łozińską.

O jej pracy w szkolnictwie sióstr urszulanek napisała m. Janina Starczewska, dyrektorka szkoły:

Zaświadczam, że Ob. Helena Maliszewska-Urbańczykowa pracowała, w zakładach nauk. wychowawczych Sióstr Urszulanek w Tarnowie od dnia 1 września 1930 r. do dnia 31 sierpnia 1949 roku w charakterze nauczycielki historii, zagadnień społeczno-wychowawczych oraz nauki o Polsce i świecie współczesnym.

W zorganizowanym tajnym nauczaniu pracowała od dnia 18 października 1939 r. do dnia 2 września 1943 r. Nauczanie zmuszona była przerwać na czas od dnia 2 września 1943 r. do dnia 18 stycznia 1945 r. ze względu na prześladowanie [przez] gestapo.

Tarnów, dnia 25 października 1949 r. m. Janina Starczewska dyrektorka²⁴.

W latach 1949–1951 H. Urbańczykowa była nauczycielką historii, j. rosyjskiego i zastępcą dyrektora Państwowego Gimnazjum Odzieżowego w Tarnowie²⁵.

Nie mogąc pogodzić się z narzuconym przez władze komunistyczne niezgodnym z prawdą programem nauczania historii odeszła w 1951 r. ze szkolnictwa i podjęła pracę urzędniczą w biurze Hurtowni Artykułów Gospodarstwa Domowego ARGED przy ul. Narutowicza, gdzie pracowała do emerytury w 1969 r.

Wolny od pracy czas poświęcała wycieczkom krajoznawczym i pisaniu wierszy. Więzy przyjaźni łączyły ją z lekarzem dr. Tadeuszem Krukarem, jego żoną Marią Ziemiańską-Krukarową, absolwentką Liceum Sióstr Urszulanek i jej matką, nauczycielką muzyki, pianistką Lucyną Ziemiańską, współpracownikiem z ARGED-u Czesławem Kowalem oraz małżeństwem Stanisławą i Kazimierzem Grabczyńskimi. Otwarta na potrzeby bliźnich niosła pomoc materialną rodzinie, zwłaszcza synom swego brata w Nałęczowie i innym biednym ludziom²⁶.

Zmarła w dniu 18 października 1971 r. i pochowana została na cmentarzu w Tarnowie-Krzyżu²⁷. Pozostała w pamięci uczennic i bliskich jako wybitna nauczycielka, patriotka, człowiek dobry, sumienny i wierny zasadom chrześcijańskim.

PRZYPISY:

1. Parafia rzymsko katolicka w Miastkowie. Wpis w księdze urodzin: Nr 56 Miastkowo. Odbyło się w Miastkowie 13[26] kwietnia 1903 roku o godzinie drugiej po południu. Zjawił się Julian Maliszewski lat pięćdziesięciu dwóch, inżynier budowniczy szos, w Miastkowie zamieszkały, w obecności Stanisława Rozenberga, lat 26, organisty i Aleksander Bartosiewicz, lat 46, służka kościelny, obydwa z Miastkowa, i przedstawił nam noworodka płci żeńskiej, urodzonego w Miastkowie 23 marca [5 kwietnia] roku bieżącego o godzinie siódmej wieczoru z małżonką Konstancją z Kotnarowskich lat 39. Temu noworodkowi na Chrzcie Świętym, doko-



**Imieniny Heleny w biurze Argedu
22 maja w latach sześćdziesiątych.
Siedzi H. Maliszewska-Urbańczyka,
stoją: Danuta Łabędź, Janina Pluta, Michalina
Łakoma, Czesław Kowal, Władysława Przysła**

nym dnia dzisiejszego przez księdza Józefa Złotkowskiego, Wikarego tutejszej parafii, nadano imię: Helena – Irena, a rodzicami chrzestnymi byli ksiądz Józef Złotkowski i Zofia Maliszewska. Niniejszy akt został odczytany ogłaszającemu i świadkom urzędowym przez Nas i rodziców chrzestnych.

Podpisy: St. Rozenberg, A. Bartosiewicz, ks. Józef Złotkowski, Zofia Maliszewska. (Tekst wpisu w oryginale w języku rosyjskim przetłumaczył dr Jan Ciechanowicz).

- Zbiory autorki. Relacje Kazimierza Grabczyńskiego i Czesława Kowala
- Arciszanki swojej przełożonej 1912–1937. 25-lecie Gimnazjum Wacławy Arciszowej w Lublinie. Nakładem Komitetu Obchodu 25-lecia Gimnazjum W. Arciszowej w Lublinie, Lublin 1937, s. 63
- Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Akta osobowe studentów Wydziału Humanistycznego z lat 1918–1939,teczka Heleny Maliszewskiej zawierająca podanie o przyjęcie na Wydział Humanistyczny z 5 września 1923 r., zaświadczenie o wysłuchaniu wykładów z grupy pedagogicznej w I. akad. 1926/27–1927/28, dyplom ukończenia studiów z 30.IX.1929 r., zaświadczenie o pracy w Bibliotece Uniwersytetu w l. 1925–1930
- Urząd Parafialny w Miastkowie. Metryka urodzenia Heleny Ireny Maliszewskiej
- H. MALISZEWSKA, *Ksiądz Stanisław Brzóska, Pamiętnik Lubelski Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, t. I za lata 1927–1930, Lublin 1930, s. 184–212
- Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Akta osobowe studentów Wydziału Humanistycznego z lat 1918–1939,teczka Heleny Maliszewskiej, ocena pracy dyplomowej dokonana przez prof. Leona Białkowskiego.
- H. MALISZEWSKA, *Brzóska Stanisław [w:] Polski Słownik Biograficzny*, t. III, Kraków 1937, s. 69–70
- Archiwum Tarnowskiego OSU (Ordo Sanctae Ursulae) Sz. B. 13

10. Zbiory autorki. Relacja Marii Tarczoń-Wrony
11. Kancelaria Parafialna Księża Misjonarzy w Tarnowie, Liber matrimonium, 1940, s. 72
12. Zbiory autorki. Relacja Czesława Kowala
13. CZ. STERKOWICZ, *Tajne nauczanie w Tarnowskim w latach 1939–1945*, Tarnów 1985, s. 120, 210, 214
14. Zbiory autorki. Relacja Stanisławy Cesarz-Grillowej
15. CZ. STERKOWICZ, *Tajne nauczanie...*, s. 120
16. J. CHROBACZYŃSKI, *Szkołnictwo krakowskie w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Kraków 1993, s. 76
17. Zbiory autorki. Relacja K. Grabczyńskiego
18. A. PIETRZYKOWA, *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej. Polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa, Kraków 1984, s. 263–264
19. Zbiory autorki. Wspomnienia Jadwigi Albin-Różyckiej
20. Zbiory autorki. Wspomnienia Barbary Byś-Gontaszewskiej
21. Zbiory autorki. Wspomnienia Krystyny Mossor-Klus
22. Arch. Tar. OSU, Sz. B. VI–12
23. Zbiory autorki. Wspomnienia Krystyny Mossor-Klus
24. Arch. Tar. OSU, Sz. B. VI–13
25. Zbiory autorki. Relacja Czesława Kowala; S. WRÓBEL, *Siedemdziesięciolecie Zespołu Szkół Odzieżowych (1925–1995)*, Tarnów 1995, s. 37
26. Zbiory autorki. Relacja Czesława Kowala
27. Miejski Zarząd Cmentarzy w Tarnowie, Ewidencja grobów na cmentarzu w Tarnowie-Krzyżu



II/114
3

mgr Helena Maliszewska

Urbańczykowa, Kom. Obwodu Tarnów od końca października 1939 do maja 1942, kiedy po aresztowaniu jej męża zakazano z nią kontaktów ze względów wspólnego bezpieczeństwa. Od tego czasu funkcje Kom. Obwodu i udział w odprawach Inspektoratu pełniła "Józefina"-Wanda Wróblewska



*"Józefina" Wanda Wróblewska
Składnica*

GENERALNY ZAWAZKIE
REG. POMORSKI
AK



Województwo
Artykuł 10
ARC
HURTOWNIA

Helena

własnoręczny podpis ubezpieczonego

LEGITY
UBEZPIEC





26.
Toruń, dnia01.2000 r.

1.dz.0186/WSK/2000

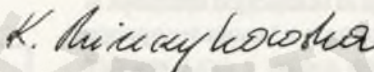
Pan Czesław Kowal
ul
33-100 Tarnów

Szanowny Panie,

Za pośrednictwem p. dr Wandy Wróblewskiej-Składzien otrzymaliśmy relację dotyczącą p. Heleny Maliszewskiej-Urbańczykowej. Na podstawie tych materiałów założyliśmy na nazwisko p. Urbańczykowej teczkę osobową, która została włączona do zasobu naszego archiwum (dział WSK, nr inw. 2030/WSK). Od p. Wróblewskiej-Składzien wiemy, że jest Pan osobą zainteresowaną losami przekazanych przez p. Składzien materiałów dotyczących Pani Urbańczyk, dlatego też pozwalamy sobie do Pana pisać.

Bylibyśmy jednak bardzo wdzięczni za przekazanie nam jakichkolwiek informacji na temat działalności Akowskiej Pani Urbańczyk. Może też jest Pan w posiadaniu zdjęcia tej Pani, jeżeli tak, bardzo prosimy o przekazanie do naszego archiwum, chociaż kserokopii.

Z poważaniem



Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK
przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

zał.:

- 1/ Informacja nt. Fundacji
- 2/ Informacja wydawnicza
- 3/ Powstanie i działalność Memoriału

MEMORIAŁ

Generał Marii Wittek

26.
Toruń, dnia01.2000 r.

1.dz.0185/WSK/2000

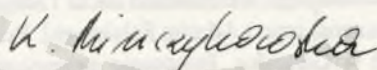
Pan Kazimierz Grabczyński
ul.
33-100 Tarnów

Szanowny Panie,

Za pośrednictwem p. dr Wandy Wróblewskiej-Składzień otrzymaliśmy relację dotyczącą p. Heleny Maliszewskiej-Urbańczykowej. Na podstawie tych materiałów założyliśmy na nazwisko p. Urbańczykowej teczkę osobową, która została włączona do zasobu naszego archiwum (dział WSK, nr inw. 2030/WSK). Od p. Wróblewskiej-Składzień wiemy, że jest Pan osobą zainteresowaną losami przekazanych przez p. Składzień materiałów dotyczących Pani Urbańczyk, dlatego też pozwalamy sobie do Pana pisać.

Bylibyśmy jednak bardzo wdzięczni za przekazanie nam jakichkolwiek informacji na temat działalności Akowskiej Pani Urbańczyk. Może też jest Pan w posiadaniu zdjęcia tej Pani, jeżeli tak, bardzo prosimy o przekazanie do naszego archiwum, chociaż kserokopii.

Z poważaniem



Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK

przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

zał.:

- 1/ Informacja nt. Fundacji
- 2/ Informacja wydawnicza
- 3/ Powstanie i działalność Memoriału

Tarnów dnia 10 luty 2000r

MEMORIAŁ Generał Marii Wittek

FUNDACJA Archiwum Pomorskie Armii Krajowej

TORUŃ

KWC
Wpłynęło dnia 15.2.
Ldz. 0358 / NSK / 2000

Do l.dz. 0178/WSK/2000

Przepraszam, że nie odesłałam przesłanych mi ostatnich stron relacji, ale starałam się o wyraźne zdjęcia tych osób. Niestety może uda mi się skontaktować z posiadaczami takich zdjęć z końcem lutego i wówczas prześlę je oddzielnie.

Relację co do Heleny Maliszewskiej-Urbańczyk pisałyśmy wspólnie z Siostrą Zofią Zgr SS Urszulanek w Tarnowie, bo tam przez wiele lat uczyła przed II wojną w Gimnazjum og.-kształc. Niestety nadal są trudności w odnalezieniu jakiegoś właściwego zdjęcia.

Matka Dr Janina Łojowska /w liście podano błędnie jej nazwisko przez e/, była zakonnicą Zgr. Urszulanek, długoletnią zasłużoną wykładowczynią i naukowcem. Była też koleżanką mego ojca prof Waleriana Wróblewskiego jako jego sąsiadka z Kołomyi, a także, przyprowadzając do pomocy w szpitalach polowych -kombatantką Obrony Lwowa Orłąt przeciw Ukraińcom. Stąd uzupełniłam jeszcze wspólnie przygotowane relacje z S. Zofią. M. dr Janina Łojowska nie była zaprzysiężona, bo gen Tokarzewski z nią się nie widział, mimo, że to właśnie na polecenie M. dr Janiny Łojowskiej, mgr Halina Rozwadowska i dr W Rozwadowski wraz z p. Marokini zabezpieczaliśmy i przygotowaliśmy pobyt i kontakty gen Tokarzewskiego w Tarnowie z przedstawicielami różnych grup politycznych /ludowcy W. Witosa, Endecj, t.d/. Właśnie na polecenie M. dr Janiny Łojowskiej Helena Urbańczyk, a następnie ja i Alina Szymiczek, oraz inne jej uczennice już z końcem października 1939 rozpoczęłyśmy werbunek i szkolenie koleżanek z Harcerstwa i PW do SZP-ZWZ-AK-WSK. Jestem przeświadczona, że w początkowej fazie właśnie via SS Urszulanki przenikały meldunki, schemat organizacyjny, instrukcje i rozkazy, a także pierwsze podziemne wydawnictwa. Przeciwnie to była konspiracja, ograniczająca wszelkie informacje. Przypuszczam też, że przeniesienie z klasztoru SS Urszulanek w Tarnowie M. Konstantyny Baranowskiej do Zgromadzenia SS Urszulanek w Warszawie miało na celu zabezpieczenie pewnego i bezpiecznego źródła łączności.

Zresztą M. Konstantyna Baranowska nadal spisuje pamiętniki z Powstania Warszawskiego. Część już ukazała się drukiem i staram się o ich odpis dla przesłania do FUNDACJI. Może także zdobędę zdjęcia, czy fotografie zbiorowe, a także relacje z działalności kilku bardzo aktywnych koleżanek-żołnierzy WSK, które musiały Tarnów opuścić. Z poważaniem

"Józefina" W. Wróblewska - 26
- Stefania

DOBRAŃCZYK Helena

